

<http://www.gazetaolsztyńska.pl/> » Jelenie zabiły swojego opiekuna, który przyjechał je nakarmić

Jelenie zabiły swojego opiekuna, który przyjechał je nakarmić

2008-02-10

Tragedia na fermie jeleni w Kierwinach pod Kiwitami koło Lidzbarka Warmińskiego. Dwa, ponad trzystukilogramowe byki jeleni stratowały i porzebiły rogami właściciela fermy, który pojechał je nakarmić. Dzikie zwierzęta zostały zastrzelone, a próbki z ich mózgow zostały przebadane pod kątem wścieklizny. - Nigdy wcześniej nie słyszałem, żeby jelenie zaatakowały kogoś, kto się nimi opiekował - mówi weterynarz.



Fot. archiwum

48-letniego właściciela fermy jeleni w Kierwinach pod Kiwitami koło Lidzbarka Warmińskiego jest pogrążona w żalobie. - Jesteśmy w szoku, bo tata zginął od rogów zwierząt, które kochał - synowi stratowanego przez jelenie mężczyzny drży głos.

Tragedia na fermie wydarzyła się w sobotę wieczorem, kiedy jej właściciel pojechał nakarmić stado składające się z 50 łai i dwóch byków jeleni.

Długa nieobecność mężczyzny zaniepokoiła jego rodzinę. - Tata nie wracał przez długi czas, więc mama pojechała zobaczyć, co się stało - mówi syn właściciela fermy.

Niestety mężczyzna już leżał na ziemi. Jego ciało było stratowane i porzebijane byczymi rogami.

- Tata był cały zrogowany - mówi syn zabitego mężczyzny. - Miał przebite lewe płuco. Nie mogliśmy uwierzyć w to, co się stało. Na miejsce tragedii została wezwana policja. Przyjechał tam również prokurator, który obejrzał miejsca zdarzenia.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że do śmierci mężczyzny nie przyczyniły się inne osoby - mówi Anna Siwek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie. W czasie próby dalszych oględzin na fermie, jelenie wciąż zachowywały się agresywnie. - Wejście na teren fermy groziło niebezpieczeństwem dla życia policjantów - mówi Anna Siwek. Ostatecznie jelenie zostały zastrzelone.

- To dziwne, bo skoro poraniły i stratowały kogoś, to według obowiązujących procedur powinny być poddane 15-dniowej obserwacji na zamkniętym obszarze - mówi Krzysztof Rudziński, powiatowy lekarz weterynarii w Lidzbarku Warmińskim. - To standardowa procedura w przypadku uzasadnionych podejrzeń o wściekliznę.

Jak udało nam się ustalić, prokurator i policja do niedzielnego popołudnia nie powiadomiły oficjalnie powiatowego lekarza weterynarii o zdarzeniu, choć taki obowiązek wynika z obowiązujących przepisów.

- O zdarzeniu dowiedziałem się przypadkowo od jednego z weterynarzy - mówi Krzysztof Rudziński. - Nakazałem wysłać głowę jeleni do Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Olsztynie, gdzie próbki z ich mózgow będą zbadane pod kątem wykluczenia wścieklizny. Z kolei zwłoki zwierząt są zabezpieczone i zamknięte, a w poniedziałek trafią do specjalistycznego zakładu utylizacyjnego. Powiatowy lekarz weterynarii mówi, że przez kilkanaście dni pod obserwacją będą znajdowały się też łanie z fermy, które miały styczność z bykami jeleni.

- Nigdy wcześniej nie słyszałem, żeby jelenie zaatakowały kogoś, kto się nimi opiekował - dziwi się Krzysztof Rudziński. - Wiadomo, że jelenie jak każde dzikie zwierzęta bronią swojego terytorium i traktują każdego obcego jak intruza, ale nie powinny zaatakować kogoś, kto je karmi. Chociaż wystarczy, że taka osoba zmieni wodę kolońską i od razu ma obcy zapach dla zwierząt.

Jeśli badania wykażą, że byki, które zabiły mężczyznę nie miały wścieklizny, to niewykluczone jest, że zostaną też przeprowadzone badania na toksykologię.

Jacek Niedźwiecki

Informacje

Komornik ściąga pieniądze tylko z chorej kobiety
Białe szalerstwo w Uranii
Wypadek podczas nurkowania
Jelenie zabiły swojego opiekuna, który przyjechał je nakarmić
Dwie osoby zginęły w wypadkach

[+więcej](#)

Z regionu

Staruszek pobit łaską taksówkarza i kolegę
Giżycko: Złot Stoni w Twierdzy Boyen
Olsztyn: Pijany 16-latek za kółkiem
Olsztyn: 12-latek z łomem wybrał się po wódkę
Olsztyn: Cmentarne hieny w areszcie
Można wyjechać do pracy w Hiszpanii

[+więcej](#)

Internauci piszą

Naprawianie zabezpieczeń!
Nadinterpretacja - czy głupota
Świątła na skrzyżowaniu Sikorskiego - Synów Pułku
Sukces z Akademią GAL IQ
Poszli chłopcy do wojska
Odwagi Pani Kurator

[+więcej](#)

Olsztyn dzień po dniu

Ogólnopolskie mistrzostwa makijażu i bodypaintingu
Nauczcie się parkować!
Puszki z karmą przeszkadzają komatantom
Remont z myślą o przyszłych lekarzach
Nie róbcie nam na poligonie blokowiska
Jedni nie płacą, a inni czekają na mieszkanie

[+więcej](#)

Sport

Traveland Spolem - MMTS 24:26
Olsztyn wraca do gry
OKS 1945 trenuje i gra w Kołobrzegu
Drwęca przegrała sparing ze Spartą
Świat należy do ludzi, którzy mają odwagę marzyć
Cztery dni na ringu

[+więcej](#)

Multimedia

Ciężko ranny kierowca autobusu
Wielka ściepa
Kierowco, noga z gazu! ZDJĘCIA Z WYPADKÓW
Samochody raz po raz łądowały w rowach
Zza kółka przesiadł się na maskę
BRATIAN. Niezapomniany koncert Farben Lehre

[+więcej](#)

Dodaj komentarz

Gość. Utworzony: 2008-02-11 09:30:28

[zgłoś nadużycie](#)

Jeleniowate mają okres godowy tzw rykowisko jesienia a nie wiosna. Nikt nie pomyslał (tak przynajmniej wynika z artykułu), że ten hodowca mogł zaslabnac, upasc i wtedy dopiero zwierzęta zaczęły się nim interesować? A że były później podenerwowane to nie dziwota, przyjechało do nich masa ludzi i sam wypadek który zdarzył się na ich terenie (śmierć hodowcy) wszystko to mogło właśnie powodować ich zdenerwowanie. Człowiek za szybko łapie za bron i wymierza tzw.

sprawiedliwosc zwieretom. Podzielam zdanie lekarza Pana Rudzinskiego, nie nalezalo ich zabijac tylko poddac(zgodnie z prawem) obserwacji .
Kondolencje dla rodziny

Wiolka, Utworzony: 2008-02-11 09:27:59 zgłoś nadużycie

Tragedia [*][*][*] i jakie znaczenie ma to czy kochał te zwierzęta, skoro o jedno życie ludzkie mniej. taka śmierć...

rudy, Utworzony: 2008-02-11 08:52:04 zgłoś nadużycie

a czy to jeleniom nie odbiło bo wiosna idzie ? czy przypadkiem właściciel nie został wzięty za rywala?
o tym nikt nie pisze
ale żal człowieka bo kochał zwierzęta zapewne był bardzo dobrym człowiekiem!!

ren, Utworzony: 2008-02-11 08:48:25 zgłoś nadużycie

Smutne to wydarzenie, ale pisanie ze kochał te zwierzęta to chyba przesada.Jak można kochać hodując je na rzez'

>> zobacz więcej komentarzy >>

Edytor Sp. z o.o. informuje, że nie ponosi odpowiedzialności i w żaden sposób nie ingeruje w treść wypowiedzi umieszczanych w komentarzach, zastrzega sobie jedynie prawo do usuwania, w ciągu 24 godzin, listów o treści reklamowej, sprzecznej z prawem, wzywających do nienawiści rasowej, wyznaniowej, etnicznej czy też propagujących przemoc oraz treści powszechnie uznanych za naganne moralnie, społecznie niewłaściwe i naruszających zasady Netykiety. Przypominamy, że osoby zamieszczające opinie, o których mowa powyżej, mogą ponieść za ich treść odpowiedzialność karną lub cywilną.

ocień artykuł:

(0) ☆☆☆☆☆ nie oceniany

copyright (c) 2001-2007 Gazeta Olsztyńska, Wszelkie prawa zastrzeżone, Edytor sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5
NIP 729-198-10-28, Sąd Rejonowy w Olsztynie, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, KRS 000009446, kapitał zakładowy 8 301 000 złotych.

Poprzez umieszczenie swoich komentarzy, opinii, zdjęć i filmów na stronach Gazety Olsztyńskiej Internauci wyrażają zgodę na nieodpłatne publikowanie tych treści na łamach Gazety Olsztyńskiej oraz w innych tytułach wydawanych przez Edytor Sp. z o.o.

